



## **Materiały na dzień skupienia**

### **GRUDZIEŃ A.D. 2009**

#### ***Druga zasada duchowości zmartwychwstańczej: BÓG POWOŁAŁ NAS DO BYTU Z NICOŚCI***

#### **Spis treści**

Wstęp.....	1
I. Modlitwy poranne z rozmyślaniami.....	2
II. Spotkanie modlitewne z konferencją.....	4
III. Spotkanie domowe.....	15
Materiały pomocnicze.....	16

#### **Wstęp**

Z radością przekazuję Drogim Współbraciom kolejne „Materiały na dzień skupienia”. Cieszę się, że w listopadzie zostały wykorzystane w niektórych naszych domach.

Przypomnę kilka punktów dotyczących się niniejszych „Materiałów”:

1. są one propozycją Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej (CDZ) w Rzymie na zagospodarowanie miesięcznego dnia skupienia;
2. zgodnie z decyzją Przełożonego Generalnego, tematyką dni skupienia w najbliższych miesiącach będzie osiem zasad duchowości zmartwychwstańczej.
3. ukazują się w trzech podstawowych językach Zgromadzenia: polskim, angielskim i portugalskim;
4. proponują one trzy zasadnicze części dnia skupienia: 1. modlitwę poranną z półgodzinnym rozmyślaniem, 2. spotkanie modlitewne z konferencją, 3. spotkanie domowe.

Dziękuję wszystkim Współbraciom, którzy przesłali do CDZ swoje komentarze nt. „Materiałów...”. Ufam, że dzięki wzajemnej współpracy uda nam się wypracować jeszcze lepszy sposób przeżywania miesięcznego dnia skupienia. W związku z tym, bardzo proszę o nadsyłanie na adres Centrum ([cdz.rome@gmail.com](mailto:cdz.rome@gmail.com)) wszelkich Waszych uwag.

Z braterskim pozdrowieniem i życzeniami błogosławionego adwentu,

ks. Wojciech Mleczek CR

Dyrektor Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej w Rzymie

## CZĘŚĆ I – Modlitwy poranne z półgodzinnym rozmyśleniem

### Schemat

1. Modlitwy poranne: Jutrznia z rozmyśleniem wg *Modlitewnika Zmartwychwstańca*, s. 56.
2. Po czytaniu – rozmyślanie (30 min).  
Punkty do rozmyślenia: s. 3 (oraz gotowa matryca na końcu).
3. Na koniec: modlitwa o beatyfikację Założycieli i o. Pawła Smolikowskiego (*Jezu, Zmartwychwstały Panie...*), *Modlitewnik Zmartwychwstańca*, s. 3.

### Co należy przygotować

1. Księgi Liturgii Godzin.
2. Wydrukować dla każdego tekst rozmyślenia (ostatnia strona tych materiałów zawiera gotową matrycę).

### Punkty do rozmyślenia

#### Fragmenty z Konstytucji CR:

„Jesteśmy niczym, niczego nie posiadamy i bez Boga niczego nie możemy.”  
(Charyzmat CR)

„Całe życie trwa również poznawanie najbardziej fundamentalnego faktu naszego istnienia: bezwarunkowej miłości Boga względem każdego z nas. Bez Boga doświadczamy naszej nicości. Poznajemy nędzę naszej odziedziczonej słabości i zepsucie, które jest skutkiem naszych osobistych grzechów. Poznanie tego prowadzi do nowego doświadczenia miłości Boga, który chętnie przebacza i przychodzi z pomocą. Równocześnie ponowne doświadczenie bezwarunkowej miłości Boga prowadzi do uświadomienia sobie naszej własnej niegodności. Ta paschalna dynamika trwa przez całe nasze życie.”  
(Fragment art. 1)

„Przez ewangeliczne ubóstwo czcimy Bogu, uznając całkowitą naszą zależność od Niego. Uwalniamy się od rzeczy materialnych, abyśmy mogli pełniej naśladować Ubogiego Chrystusa i wykonywać nasz apostołat. Dajemy też świadectwo światu, że najważniejszą rzeczą jest gromadzenie skarbów w niebie<sup>1</sup>. (Art. 21)

<sup>1</sup> „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 19-21).

„Ponieważ Chrystus był ubogim, zarówno w rzeczywistości jak i w duchu, nasza praktyka ewangelicznego ubóstwa powinna być zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna. W praktyce ubóstwa zewnętrznego, zanim udamy się o pozwolenie do swego przełożonego, powinniśmy być uczciwie przekonani, że nasza prośba jest zgodna z duchem naszego ślubu. Przy kształtowaniu tego przekonania weźmiemy pod uwagę z jednej strony swoje potrzeby osobiste oraz wymogi pracy apostołskiej, a z drugiej – nasze powołanie do naśladowania ubóstwa Chrystusa. Nasze naśladowanie Chrystusowego ubóstwa jest świadectwem tego, że rzeczywiście stawiamy Boga ponad wszystkie rzeczy, i że bardziej cenimy dobra duchowe niż materialne<sup>2</sup>. W praktyce ubóstwa wewnętrznego, które tak bardzo zostało zalecane przez Chrystusa<sup>3</sup>, musimy coraz bardziej wzrastać w świadomości, że wszystko, co jest naszą własnością, nasze talenty i to, czym naprawdę jesteśmy, zostało nam dane przez Boga i że my sami całkowicie od Niego zależymy<sup>4</sup>. Jesteśmy tylko zarządcami tego wszystkiego, czym nas Bóg obdarzył, dlatego oddajemy się wielkodusznie na służbę Ludu Bożego<sup>5</sup>.” (Art. 22)

<sup>2</sup> „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając na prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,1-3).

<sup>3</sup> „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

<sup>4</sup> „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chelpisz, tak jakbyś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7).

<sup>5</sup> Przypowieść o talentach (Mt 25,14-30).

### **Modlitwa o beatyfikację Założycieli i o. Pawła Smolikowskiego**

(*Modlitewnik Zmartwychstańca*, s. 262-263):

Jezu, Zmartwychwstały Panie, Twoi słudzy Bogdan Jański, Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz i Paweł Smolikowski starali się głosić Tajemnicę Paschalną poprzez umieranie sobie, aby mocą Ducha Świętego żyć w Tobie i dla Ciebie. Błogosław ich wyniesieniu na ołtarze, aby przykład ich życia oraz paschalna dynamika codziennego umierania i powstawania z martwych przynosiły nadzieję zmartwychwstania tak wielu Twoim braciom i siostram, którzy poddają się zniechęceniu w nieustannym zmaganiu z grzechem, błędem i ludzką słabością. Amen.

## CZĘŚĆ II – Spotkanie modlitewne z konferencją

### Schemat

1. Modlitwa wspólna, np. któraś z części Liturgii Godzin (propozycja: *Godzina w ciągu dnia*)
2. Modlitwa do Ducha Świętego (pieśń, hymn itp.)
3. Konferencja – do odczytania przez przełożonego lub członka domu
4. Rozdanie kartek z punktami do refleksji (do rozważenia np. w czasie adoracji)
5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu
6. Litania do Najświętszego Imienia Jezus
7. Adoracja w ciszy (1/2 h, okazja do refleksji nad konferencją)
8. Modlitwa o powołania do naszego Zgromadzenia
9. Pieśń uwielbiająca P. Jezusa
10. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem
11. Antyfona do Matki Bożej (np. pieśń)

**Czas trwania: ok. 1 godz. 15 min.**

### Co należy przygotować

1. Księgi Liturgii Godzin
2. Wydrukować tekst konferencji
3. Wszystko, co potrzeba do wystawienia Najśw. Sakramentu

### Przebieg spotkania

1. **Modlitwa wspólna Liturgią Godzin: *Godzina w ciągu dnia*.**
2. **Modlitwa do Ducha Świętego (np. pieśń, hymn). Propozycja:**

Bądź mym oddechem, Duchu Święty, abym rozważał to, co święte.  
Bądź moją siłą, Duchu Święty, abym czynił to, co święte.

Bądź mym pragnieniem, Duchu Święty, abym ukochał to, co święte.  
Bądź moją mocą, Duchu Święty, ażebym strzegł tego, co święte.

Strzeż mnie od złego, Duchu Święty, bym nie stracił tego, co święte. Amen.

*(św. Augustyn)*

### 3. Konferencja:

*Druga zasada duchowości zmartwychwstańczej:*

**BÓG POWOŁAŁ NAS DO BYTU Z NICOŚCI**

(Uwaga dla czytającego: proszę wcześniej zapoznać się z poniższym tekstem, a także pomodlić się do Ducha Świętego, aby czytane słowa trafiły do serc, woli i umysłów słuchaczy.)

*Postępując w sposób czysto racjonalny, jesteśmy zmuszeni przyznać, że pewną liczbę lat nas nie było, że byliśmy nicestwem i że to nicestwo jest owym ciemnym gruntem, z którego nas Pan Bóg wydobył. (...) W Nowym Testamencie św. Paweł mówi: „Jeśli kto mniema, żeby czym był, gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukiwa” (Gal 6:3). A więc nicestwo jest wyrazem naszego bytu, tego, czym jesteśmy; co zaś do tego co mamy, tenże Apostoł tak się wyraża: „Co masz, czegoś nie wziął?”*

O. Piotr Semenenko CR, „Życie wewnętrzne”, Lwów 1831, 285n.

Wszyscy znamy pierwsze sceny z Pisma św. Bóg stworzył wszechświat i wszystko, co on obejmuje; na końcu stwórczego procesu stworzył mężczyznę i kobietę. Wszystko, co stworzył jest dobre, a osoba ludzka jest wśród stworzeń szczytowym wyrazem doskonałości i piękna. Powinniśmy przypominać sobie często o satysfakcji Boga z aktu stworzenia, a szczególnie o Jego satysfakcji z aktu stworzenia człowieka. Rozpamiętywanie tego nie powinno nas jednak wbijać w pychę. Powinno nam raczej uświadomić, że skoro osoba ludzka wieńczy dzieło stworzenia, Stwórca jest jej mistrzem i jej chwałą. Bóg jest centrum naszego życia i ontologicznie, i duchowo. A jednak w psychologicznej perspektywie jednostki może on pozostawać na uboczu lub nawet wcale nie brać udziału w jej życiu. Ludzki instynkt istnienia i przeżycia jest tak silny, że człowiek dąży do postawienia siebie w centrum swego wszechświata. Każde pomniejszanie jego pozycji wzbudza w nim strach przed upadkiem i unicestwieniem. Jest paradoksem, że to skoncentrowanie się na sobie może prowadzić tylko do samozniszczenia. To jest wielka lekcja życia, niezwykle trudna jednak do zrozumienia.

Nasi Założyciele, szczególnie Piotr Semenenko, rozwijając idee zarysowane przez Bogdana Jańskiego, pisali obszernie na temat kondycji człowieka. Semenenko nie był ślepy na cuda przyrody, osiągnięcia ludzkie lub nawet na swój własny geniusz intelektualny. Jego myśl była filozoficzna i duchowa: Stworzenie jest dziełem miłości Boga. Ani ono, ani my nie zaistnielibyśmy i nie moglibyśmy istnieć bez Boga. Wszystko, co posiadamy i czym jesteśmy, jest darem Bożym: nasze talenty, zdolności, cnoty, całe nasze istnienie. Uznanie tego faktu nie umniejsza ich piękna i nie dewaluuje ani ich, ani nas. Przeciwnie, otwiera raczej przed nami jedyną drogę wiodącą do ludzkiej wielkości.

Człowiek nie przychodzi na świat z własnej decyzji, ani o własnej mocy. Jego istnienie jest aktem świadomej woli Boga. W ten sposób od początku cała siła człowieka pochodzi z zewnątrz i jest ograniczona tylko do tego, co Bóg mu udzieli: trudno jest pogodzić się z tym faktem i czasami wolimy nie zauważać całego tego problemu. A jednak jest on podstawą wiary i uwielbienia, przez które to akty poznajemy prawdziwy stosunek pomiędzy Bogiem a nami. Uwielbienie Boga jest nie tylko najprawdziwszą modlitwą, lecz jest także podstawą każdej modlitwy. Błaganie, dziękczynienie i zadośćuczynienie byłyby albo niemożliwe, albo w istocie swej oddalone od chrześcijańskiego ideału, gdyby człowiek nie żywił głębokiego uczucia uwielbienia dla Boga. Uwielbienie, tak jak przygotowuje nas do każdego rodzaju modlitwy, tak również prowadzi nas w ogóle do duchowej wolności. Człowiek, który akceptuje niedoskonałość swojej osoby i talentów, oraz uznaje, że Bóg jest źródłem wszelkiego posiadanego przezeń dobra, wolny jest od ciężaru przyjętej na swoje barki rzekomej „boskości natury ludzkiej”.

Człowiek rozpoczyna życie nie mając niczego, co by sam dokonał, a to, co zdobywa w przyszłości, nie jest niczym zarobionym przez niego lub zasłużonym. Posiada on to w pierwszym rzędzie dlatego, że Bóg sobie tego życzy. Rola człowieka jest przede wszystkim, lecz w żadnym wypadku wyłącznie, bierna. Może on akceptować dary Boże lub je odrzucać; może spożytkować swoje talenty i łaski sobie udzielone właściwie lub niewłaściwie. Lecz to ostatnie zdarza się tak często i nie jest jedynie kwestią akceptacji lub używania talentów i łask; jest przywłaszczeniem ich sobie, a to pomija zupełnie Boga jako ich Dawcę; jest także odmową ich

rozwiniecia stosownie do Bożych planów. To fałszywe przywłaszczenie skazuje człowieka na ograniczoną egzystencję, ponieważ zamyka drzwi przed pełnym działaniem w nim Ducha Bożego.

Prawie w każdym kraju społeczeństwo doświadczane jest wieloma cierpieniami. Można by spodziewać się i mieć nadzieję, że odpowiedzią na taką sytuację będzie przyznanie się do ludzkich ułomności i ograniczeń oraz ruch w kierunku wspólnego, pokornego działania. Zamiast tego okazuje się jednak, że wiara w autonomię człowieka i w jego nieograniczone możliwości jest tak silna jak nigdy przedtem. Życie kręci się wokół dobrobytu ekonomicznego i indywidualizmu; okazuje się, że ludzie nie pamiętają konsekwencji, jakie niesie ze sobą całkowite i ślepe podporządkowanie się tym celom: rozpadanie się małżeństw, lekceważenie ludzi starszych, brak szacunku dla życia, nieuczciwość i oszustwo. Wbrew tym wszystkim negatywnym zjawiskom nie ma świadomości, że ludzie i społeczeństwa podlegają wrodzonym ograniczeniom w możliwościach osiągnięcia stawianych sobie celów i w środkach, które można zaakceptować dla ich realizacji.

Jeżeli osoba ludzka jest uznawana i traktowana jako posiadająca godność stworzenia Bożego, to powinniśmy sobie wzajemnie okazywać współczucie, zachętę, przebaczenie, jedność, a w szczególności wdzięczność. Przełożeni i podwładni będą przyznawać się do pomyłek i ograniczeń. Wszyscy będą pracować zgodnie w postawie wdzięczności wobec siebie nawzajem, a szczególnie wobec Boga. Sukcesy będą obchodzone uroczyście i z wdzięcznością, a nie jak coś, co się należy. Niepowodzenia i błędy będą dyskutowane otwarcie, aby poznać ich przyczyny. Czy były do uniknięcia? Czy istnieje czyjaś wina? Czego można się nauczyć z danego niepowodzenia? W ten sposób niepowodzenia i błędy staną się wartościowymi składnikami rozwoju i wzrostu osobowości.

Przeżywanie naszego statusu jako części cudownego stwórczego dzieła Boga wpływa na cele, które stawiamy sobie i innym oraz na dobór środków, których używamy dla ich osiągnięcia. Bóg rozpoczął w nas dzieło stworzenia. Skoro mamy kontynuować to dzieło, nasze zamiary i wysiłki, muszą być zgodne z tym, co Bóg rozpoczął i co nadal tworzy

poprzez łaskę. Musimy uważać siebie za współtwórców swego życia i życia społeczeństwa wraz z Bogiem, najwyższym Mistrzem i pierwszym Stwórcą. Używamy właściwie Jego darów pozwalając na to, aby pełnia Jego istnienia ożywiła nas samych i społeczeństwo.

Wiele jest sposobów, aby powyższe idee mogły wpływać na specyficzne obszary formacji, np. modlitwa, śluby zakonne, postawa wobec Konstytucji. Przyjrzyjmy się im po kolei. Zakonnik, który doszedł do akceptacji siebie, jako części dzieła stworzenia i jako współpracownika Boga w tworzeniu lepszego świata, może łatwiej docenić centralną rolę uwielbienia w modlitwie i uczynić z niego stałą część swych modlitewnych praktyk. Będzie on także bardziej skłonny do odczuwania obecności Boga w życiu, a to w celu bardziej świadomego udziału w Bożym dziele stwórczym w sobie samym i w społeczeństwie. Każdego zakonnika należy zachęcać, aby w ciągu dnia często uświadamiał sobie obecność Boga, aby widział swoje życie i pracę jako formę współtworzenia razem z Bogiem. Jeżeli owo uświadamianie sobie Bożej obecności zostanie potraktowane poważnie i bez ostentacji, daje ono Bogu trwałe miejsce w świadomości człowieka, a w zamian Bóg nawiązuje ścisłą więź z człowiekiem.

Śluby zakonne mają przede wszystkim wyrażać więź pomiędzy człowiekiem a Bogiem (por. Konstytucje, art. 13, 14). Są one „wyrazem naszego dobrowolnego i pełnego oddania się Bogu” (Konstytucje, art. 14). Akt taki jest możliwy i uzasadniony tylko wówczas, gdy osoba uznaje, że jej życie i umiejętności pochodzą od Boga, jego Stwórcy i że może oddać się on całkowicie tylko swemu Stwórcy. Co więcej, takie oddanie może być aktem miłości tylko wtedy, gdy doświadcza on Stwórcy jako tego, który miłuje go całkowicie.

Przez ślub czystości zakonnik zobowiązuje się do „umierania szukaniu nieuporządkowanej miłości samego siebie” (Konstytucje, art. 16). Co to jest nieuporządkowana miłość własna? Odpowiedź na to pytanie zależy od sposobu widzenia natury i autonomii człowieka. Jasne uświadomienie sobie naszej sytuacji jako stworzeń pomoże nam rozpoznać miłość własną i poddać się przewodnictwu Ducha na drodze do jej przezwyciężenia. Natomiast „przez ewangeliczne ubóstwo czcimy Boga uznając całkowitą naszą zależność od Niego” (Konstytucje, art. 21). Ze wszystkich ślubów,

ślub ubóstwa wyraża naszą kondycję stworzeń najdobitniej i najbardziej bezpośrednio. Ten aspekt ślubów zwany jest ubóstwem wewnętrznym i jest on siłą motywacyjną, która wspiera nas w praktykowaniu ubóstwa zewnętrznego (Konstytucje, art. 22). Z kolei przez ślub posłuszeństwa „ofiarujemy naszą wolę Bogu Ojcu i w duchu wiary swojemu przełożonemu, którego uważamy za jego przedstawiciela na ziemi” (Konstytucje, art. 40). Jezus jest dla nas przykładem posłuszeństwa. Jego podporządkowanie się woli Ojca, które pozwoliło mu na złożenie ofiary z życia, jawi się nam jako nasz ideał.

Konstytucje stanowią dla nas zbiór ideałów. Są to ideały nadprzyrodzone. Człowiek może je osiągnąć tylko wtedy, gdy współpracuje z łaską Bożą. Łaska pomaga nam przezwyciężyć nasze złe skłonności poprzez samodyscyplinę. Duchowy rozwój jest możliwy dzięki połączeniu działania łaski Bożej, która nas prowadzi, i naszych własnych wysiłków, aby odpowiedzieć na nie wielkodusznie i sumiennie. Ani sama łaska, ani same nasze wysiłki nie są wystarczające, aby żyć według Konstytucji. Człowiek musi być zaangażowany w walkę o własny rozwój nawet wtedy, gdy wyniki tego zaangażowania są mało widoczne. Powinien stale nad sobą pracować. (...)

Życie według wartości zawartych w naszych Konstytucjach wymaga łaski Bożej i osiągalne jest tylko poprzez walkę. (...)

Tekst za:

Międzynarodowa Komisja Formacji,  
*Formacja zmartwychwstańcza*,  
Rzym 1993, s. 23-31

#### **4. Rozdanie kartek z punktami do refleksji**

(Uwaga: Po konferencji należy rozdać kartki z punktami do osobistej refleksji. Proszę w odpowiedniej ilości wydrukować matrycę, znajdującą się na końcu niniejszych materiałów).

### **Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji (do rozważenia np. w czasie adoracji)**

*Prosić Pana Boga codziennie i usiłować codziennie,  
żeby pokochać całą duszą rzeczy niebieskie, nadzieje wieczne,  
a oderwać serce coraz doskonalej i zupełnie od wszelkich rzeczy ziemskich,  
w niczym doczesnym nie smakować.  
(Bogdan Jański, 14 listopada 1837)*

**1.** Czy rzeczywiście wierzę i uznaję, że Bóg powołał mnie do życia z nicości? Czy jestem wdzięczny Bogu za dar istnienia i życia? Jak wyrażam moją wdzięczność? Podziękuję Bogu za dar każdej minuty mojego życia, za dar powołania zakonnego, za powołanie do rodziny zmartwychwstańczej, za dar powołania kapłańskiego.

**2.** Czy uznaję dogłębnie, że jestem niczym, niczego sam z siebie nie posiadam i że bez Boga nic nie mogę? Czy pytam jeszcze Pana Boga o Jego wolę? A może sam podejmuję działania, a dopiero później proszę Boga „o zatwierdzenie”? „W nawale zajęć apostołskich zmartwychwstaniec będzie zachowywał jedność w swojej pracy i duchowości. Chrystus żyje i działa w nim, a on przez swoje posługiwanie wzrasta w Chrystusie” (Fragment art. 192 z Konstytucji CR).

**3.** „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ **beze Mnie nic nie możecie uczynić**. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem.” (J 15, 1-9)

### **5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu. Pieśń na wystawienie.**

### **6. Litania do Najświętszego Imienia Jezus**

*(Modlitewnik zmartwychwstańca, s. 192):*

Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas,

Ojcze z nieba, Boże,  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco Jedyny Boże,

*zmiłuj się nad nami.*

Jezu, Synu Boga żywego,  
Jezu, odblasku Ojca,  
Jezu, jasności światła wiecznego,  
Jezu, królu chwały,  
Jezu, słońce sprawiedliwości,  
Jezu, Synu Maryi Panny,  
Jezu najmiłszy,  
Jezu przedziwny,  
Jezu, Boże mocny,  
Jezu, Ojcze na wieki,  
Jezu, wielkiej rady zwiastunie,  
Jezu najmożniejszy,  
Jezu najcierpliwszy,  
Jezu najposłuszniejszy,  
Jezu cichy i pokornego serca,  
Jezu, miłośniku czystości,  
Jezu, miłujący nas,  
Jezu, Boże pokoju,  
Jezu, dawco życia,  
Jezu, cnót przykładzie,  
Jezu, pragnący dusz naszych,  
Jezu, Boże nasz,  
Jezu, ucieczko nasza,  
Jezu, Ojcze ubogich,

Jezu, skarbie wiernych,  
Jezu, dobry pasterzu,  
Jezu, światłości prawdziwa,  
Jezu, mądrości przedwieczna,  
Jezu, dobroci nieskończona,  
Jezu, drogo i życie nasze,  
Jezu, wesele Aniołów,  
Jezu, królu Patriarchów,  
Jezu, nauczycielu Ewangelistów,  
Jezu, męstwo Męczenników,  
Jezu, światłości Wyznawców,  
Jezu, czystości Dziewic,  
Jezu, korono Wszystkich Świętych,

Bądź nam miłociw, przepuść nam, Jezu  
Bądź nam miłociw, wysłuchaj nas, Jezu

Od zła wszelkiego,  
Od grzechu każdego,  
Od gniewu Twego,  
Od sidła szatańskich,  
Od ducha nieczystości,  
Od śmierci wiecznej,  
Od zaniedbania natchnień Twoich,  
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,  
Przez Narodzenie Twoje,  
Przez Dzieciństwo Twoje,  
Przez najświętsze Życie Twoje,  
Przez trudy Twoje,

***wybaw nas Jezu.***

Przez konanie w Ogrójcu i Mękę Twoją,  
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,  
Przez omdlenie Twoje,  
Przez Śmierć i Pogrzeb Twój,  
Przez Zmartwychwstanie Twoje,  
Przez Wniebowstąpienie Twoje,  
Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu,  
Przez radości Twoje,  
Przez chwałę Twoją,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
zmiłuj się nad nami.

W. Jezu, usłysz nas.

O. Jezu, wysłuchaj nas.

### **Módlmy się:**

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone” – daj nam, prosimy, uczucie Twej boskiej miłości, abyśmy Cię z całego serca, usty i uczynkiem miłowali i nigdy nie przestawali wielbić. \* Racz nas obdarzyć, Panie, ustawiczną bojaźnią i miłością świętego imienia Twego, albowiem nigdy nie odmawiasz Swej opieki tym, których utwierdzasz w Swej miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**7. Półgodzinna adoracja w ciszy.**

**8. Modlitwa o powołania do naszego Zgromadzenia.**

Jezu Chryste Zmartwychwstały, racz wejrzeć na naszą rodzinę zakonną i błogosław jej życiu i pracy. Niech wzrasta w łasce u Boga i u ludzi, a zarazem niech pomnaża swe szeregi o nowe i liczne powołania.

Dobry nasz Zbawicielu przemów głosem Twego wezwania „pójdź za mną” do tych, o których wiesz, że godnie i wiernie będą wypełniać zadania naszej zmartwychwstańczej rodziny, że z osobistym zaangażowaniem będą szerzyć Twoje Królestwo na ziemi.

Panie, Ty wszystko wiesz i przewidujesz wszystko, prowadź i nas drogą, którąś nam wyznaczył. Amen.

**9. Pieśń uwielbiająca P. Jezusa (np. *Przed tak wielkim Sakramentem...*).**

**10. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Repozycja. Śpiew (np. *Wielbię Ciebie, w każdym momencie*).**

**11. Antyfona do Matki Bożej (np. *Pod Twoją obronę, albo Anioł Pański*).**

## CZĘŚĆ III – Spotkanie domowe

### Schemat

1. Modlitwa z okazji spotkania wspólnotowego (*patrz poniżej*).
2. Ustalić datę dnia skupienia w styczniu.
3. Co uczyniliśmy w poprzednim miesiącu, aby lepiej przeżywać Rok Kapłański na poziomie osobistym, wspólnotowym i parafialnym? Co możemy jeszcze zrobić?
4. Jak możemy lepiej przeżywać i głosić prawdę, że Bóg powołał nas do bytu z nicości? („Jesteśmy niczym, niczego nie posiadamy i bez Boga niczego nie możemy.”)
5. Sprawy bieżące.
6. Modlitwa „Zmartwychwstały Jezu Chryste...”.
7. Na zakończenie spotkania przełożony pobłogosławi współbraci.

### Co należy przygotować:

1. Kawę, herbatę, ciasto, owoce itp., itd.
2. Wykaz spraw bieżących / parafialnych / różnych do omówienia.

### Modlitwa z okazji spotkania wspólnotowego

(*Modlitewnik Zmartwychwstańca*, s. 120)

**Panie, Jezu Chryste**, Ty obiecałeś, że będziesz pośród wszystkich, którzy gromadzą się w Twoje imię. Spraw, abyśmy odczuwali, że jesteś obecny z nami i obdarzasz nas nadzieją, radością i pokojem, i że zachowujesz nas w prawdzie i miłości.  
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**Jezu Chryste Zmartwychwstały**, Tyś nas zgromadził w jedną rodzinę i pragniesz, aby nasza wspólnota była pełna życia Bożego. Spraw, aby w niej wyrażała się i wzrastała wiara, nadzieja i miłość każdego z nas.  
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**Boże, nasz Ojcze**, napełnij darami Twego Ducha całą naszą wspólnotę, abyśmy gorliwie starali się poznać Twoją wolę i zgodnie wprowadzali w czyn poznane zadania, stając się widzialnym znakiem wartości i postaw ewangelicznych. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## PLAN DNIA SKUPIENIA – GRUDZIEŃ A.D. 2009

*Nasz miesięczny dzień skupienia*

*odbędzie się ..... grudnia 2009 r.*



**Temat: *Druga zasada duchowości zmartwychwstańczej –  
Bóg powołał nas do bytu z nicości.***

### **I. Modlitwy poranne z rozmyślaniami:**

godz. .... miejsce: .....

### **II. Spotkanie modlitewne z konferencją:**

godz. .... miejsce: .....

### **III. Spotkanie domowe:**

godz. .... miejsce: .....

### **PRZYDZIAŁ OBOWIĄZKÓW,**

czyli kto jest odpowiedzialny za:

Modlitwy poranne z rozmyślaniami	
Przewodniczenie Liturgii Godzin	
Tekst konferencji czyta	
Wystawienie Najśw. Sakramentu + modlitwy w trakcie adoracji	
Przygotowanie salki na spotkanie domowe	

## Punkty do rozmyślania porannego

Dzień skupienia: grudzień 2009

### ***Bóg powołał nas do bytu z nicości***

#### **Fragmety z Konstytucji CR:**



I. „Jesteśmy niczym, niczego nie posiadamy i bez Boga niczego nie możemy.”

(Charyzmat CR)

II. „Całe życie trwa również poznawanie najbardziej fundamentalnego faktu naszego istnienia: bezwarunkowej miłości Boga względem każdego z nas. Bez Boga doświadczamy naszej nicości. Poznajemy nędzę naszej odziedziczonej słabości i zepsucie, które jest skutkiem naszych osobistych grzechów. Poznanie tego prowadzi do nowego doświadczenia miłości Boga, który chętnie przebacza i przychodzi z pomocą. Równocześnie ponowne doświadczenie bezwarunkowej miłości Boga prowadzi do uświadomienia sobie naszej własnej niegodności. Ta paschalna dynamika trwa przez całe nasze życie.” (Fragment art. 1)

III. „Przez ewangeliczne ubóstwo czcimy Bogu, uznając całkowitą naszą zależność od Niego. Uwalniamy się od rzeczy materialnych, abyśmy mogli pełniej naśladować Ubogiego Chrystusa i wykonywać nasz apostołat. Dajemy też świadectwo światu, że najważniejszą rzeczą jest gromadzenie skarbów w niebie<sup>1</sup>. (Art. 21)

<sup>1</sup> „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 19-21).

IV. „Ponieważ Chrystus był ubogim, zarówno w rzeczywistości jak i w duchu, nasza praktyka ewangelicznego ubóstwa powinna być zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna. W praktyce ubóstwa zewnętrznego, zanim udamy się o pozwolenie do swego przełożonego, powinniśmy być uczciwie przekonani, że nasza prośba jest zgodna z duchem naszego ślubu. Przy kształtowaniu tego przekonania weźmiemy pod uwagę z jednej strony swoje potrzeby osobiste oraz wymogi pracy apostołskiej, a z drugiej – nasze powołanie do naśladowania ubóstwa Chrystusa. Nasze naśladowanie Chrystusowego ubóstwa jest świadectwem tego, że rzeczywiście stawiamy Boga ponad wszystkie rzeczy, i że bardziej cenimy dobra duchowe niż materialne<sup>2</sup>. W praktyce ubóstwa wewnętrznego, które tak bardzo zostało zalecone przez Chrystusa<sup>3</sup>, musimy coraz bardziej wzrastać w świadomości, że wszystko, co jest naszą własnością, nasze talenty i to, czym naprawdę jesteśmy, zostało nam dane przez Boga i że my sami całkowicie od Niego zależymy<sup>4</sup>. Jesteśmy tylko zarządcami tego wszystkiego, czym nas Bóg obdarzył, dlatego oddajemy się wielkodusznie na służbę Ludu Bożego<sup>5</sup>.” (Art. 22)

<sup>2</sup> „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając na prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,1-3).

<sup>3</sup> „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

<sup>4</sup> „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chęlpisz, tak jakbyś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7).

<sup>5</sup> Przypowieść o talentach (Mt 25,14-30).

## Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji



*Prosić Pana Boga codziennie i usiłować codziennie, żeby pokochać całą duszą rzeczy niebieskie, nadzieje wieczne, a oderwać serce coraz doskonalej i zupełnie od wszelkich rzeczy ziemskich, w niczym doczesnym nie smakować.*  
(Bogdan Jański, 14 listopada 1837)

**1.** Czy rzeczywiście wierzę i uznaję, że Bóg powołał mnie do życia z nicości? Czy jestem wdzięczny Bogu za dar istnienia i życia? Jak wyrażam moją wdzięczność? Podziękuję Bogu za dar każdej minuty mojego życia, za dar powołania zakonnego, za powołanie do rodziny zmartwychwstańczej, za dar powołania kapłańskiego.

**2.** Czy uznaję dogłębnie, że jestem niczym, niczego sam z siebie nie posiadam i że bez Boga nic nie mogę? Czy pytam jeszcze Pana Boga o Jego wolę? A może sam podejmuję działania, a dopiero później proszę Boga „o zatwierdzenie”? „W nawale zajęć apostołskich zmartwychwstaniec będzie zachowywał jedność w swojej pracy i duchowości. Chrystus żyje i działa w nim, a on przez swoje posługiwanie wzrasta w Chrystusie” (Fragment art. 192 z Konstytucji CR).

**3.** „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ **beze Mnie nic nie możecie uczynić**. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem.” (J 15, 1-9)

## Punkty do refleksji po wysłuchaniu konferencji



*Prosić Pana Boga codziennie i usiłować codziennie, żeby pokochać całą duszą rzeczy niebieskie, nadzieje wieczne, a oderwać serce coraz doskonalej i zupełnie od wszelkich rzeczy ziemskich, w niczym doczesnym nie smakować.*  
(Bogdan Jański, 14 listopada 1837)

**1.** Czy rzeczywiście wierzę i uznaję, że Bóg powołał mnie do życia z nicości? Czy jestem wdzięczny Bogu za dar istnienia i życia? Jak wyrażam moją wdzięczność? Podziękuję Bogu za dar każdej minuty mojego życia, za dar powołania zakonnego, za powołanie do rodziny zmartwychwstańczej, za dar powołania kapłańskiego.

**2.** Czy uznaję dogłębnie, że jestem niczym, niczego sam z siebie nie posiadam i że bez Boga nic nie mogę? Czy pytam jeszcze Pana Boga o Jego wolę? A może sam podejmuję działania, a dopiero później proszę Boga „o zatwierdzenie”? „W nawale zajęć apostołskich zmartwychwstaniec będzie zachowywał jedność w swojej pracy i duchowości. Chrystus żyje i działa w nim, a on przez swoje posługiwanie wzrasta w Chrystusie” (Fragment art. 192 z Konstytucji CR).

**3.** „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ **beze Mnie nic nie możecie uczynić**. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem.” (J 15, 1-9)